GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament na grudzień w naszej administracji 67 500 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 70 000 mk., przez pocztę 70 650 mk., pod opaską w Polsce 75 000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 10 000 marek.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 7000.— mk. Reklamy wiersz 20 000.— mk.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 55 | Toruń, niedziela dnia 16. grudnia 1923 | Rok I

Grudniowe nastroje.

Ustawiczny spadek marki naszej oraz towarzyszący temu wiernie wzrost drożyzny oczywiście wywiera na nastroje naszego społeczeństwa wpływ bardzo ujemny i przygnębiający. Plaga ta daje się naturalnie szczególnie we znaki uboższym warstwom, zwłaszcza zarobkującym, tak z pośród ludności wiejskiej jakoteż miejskiej i stwarza dla niej położenie coraz cięższe. Ale niemniej i inne warstwy odczuwają ten przykry stan niepewności bardzo dotkliwie, z powodu zastoju w handlu i w przemyśle.

Wyczerpany do ostatka drobny włościanin, nieopłacany odpowiednio do drożyzny robotnik i urzędnik zniewolony jest ograniczyć się we wszelkich swych potrzebach. Cierpi na tem kupiec i rzemieślnik, których ponadto trapi trudność kalkulacji i niepewność jutra. Obecnie wprawdzie nic nie słychać o bankructwach kupców i rzemieślników, ale grożą one im, o ile w chwili zmiany stosunków gospodarczych nie potrafią temu zapobiec. Grozi to zarówno tym, którzy przechowują dużo gotówki, z powodu obecnej dewaluacji jak i tym, którzy zaopatrują się w nadmiar towaru, z powodu grożącego zmniejszenia popytu i potanienia towaru z chwilą wprowadzenia nowej waluty.

Zadowolone są jedynie banki i wielcy przemysłowcy, którzy podnosząc ceny za wyrabiane towary, równocześnie obniżają zarobki swym pracownikom, ściśle mówiąc, nie podnoszą ich odpowiednio do stosunku podniesienia się cen.

To też nastroje naszego społeczeństwa są naogół równie posępne — jak obecne dnie grudniowe. Nie znaczy jednak, aby były zupełnie beznadziejne. Z tą samą prawie wiarą, z jaką oczekujemy jaśniejszych słoneczniejszych dni na święta i rozpoczęcie Nowego Roku, oczekuje też społeczeństwo pomorskie naprawy stosunków choćby stopniowej w roku przyszłym.

Co prawda wiarę tą podkopują liczne a wielce niepokojące pogłoski. Chodzi głównie o **waloryzację kredytów**, udzielonych wielkim przemysłowcom i właścicielom ziemskim. W tej sprawie Pomorze zachowuje stanowisko zdecydowane. W ostatnich dniach odbył się szereg zebrań w środkowem Pomorzu, t. j. w Gniewie, Tczewie, Starogardzie i Pelplinie, których uczestnicy wyrazili stanowcze żądanie, ażeby ci panowie, którzy przed rokiem a nawet wcześniej otrzymali pożyczki od rządu, zwrócili je rządowi w odpowiedniej wartości. Po referacie wygłoszonym w tej sprawie przez p. Sędzickiego, obecni sami przytoczyli fakty, z których okazało się, iż pewne osoby zgłosiwszy firmę do sądu — otrzymali kredyty, ale ograniczyli się tylko do wypisania szyldu firmy, a za kredyty urządzili się wspaniale, albo zakupili sobie dolary. Albo też inny wypadek podany przez pewnego robotnika w Starogardzie, gdzie przemysłowiec-Niemiec **za pożyczkę, otrzymaną od rządu polskiego kupił sobie domy na terenie W. M. Gdańska!**

Pretensje tych panów, co otrzymawszy kredyty przed rokiem, dwoma lub więcej lat temu — chcieliby dziś mimo spadku waluty — oddawać markę za markę — byłaby niesłychaną krzywdą i wyzyskiem nie tylko państwa ale i szerokich warstw narodu. To też rząd, gdyby uległ presji ze strony tych panów i ich obrońców w łonie pewnych stronnictw — straciłby na Pomorzu zaufanie.

Z waloryzacją kredytów i podatków ściśle związaną jest sprawa nowej waluty złotowej, której także Pomorze domaga się stanowczo, tem więcej, że posiada ją już Gdańsk, z czego ludność tamtejsza jest wielce zadowolona. Powoływanie się na to, że w Gdańsku panuje bezrobocie nie wytrzymuje krytyki, gdyż w Gdańsku bezrobocie prawie nigdy nie wygasało. Przedewszystkiem zaś Gdańsk nie posiada tych bogactw, które przecie posiada Polska. Artykuły prawie wszystkie już i tak osiągnęły ceny przedwojenne, a niektóre, zwłaszcza znajdujące się w ręku żydowskiem, prześcignęły je nawet. Przeciwnikiem zatem wprowadzenia waluty złotej mogą być jędynie ci, którzy dzięki spadkowi marki się bogacą, a więc: banki i wielcy przemysłowcy.

Z zaprowadzeniem waluty złotej w Gdańsku złączona jest sprawa wywozu żywności do Gdańska. Powiaty nadgraniczne prawie są ogołocone z artykułów żywnościowych, gdyż wszystko to wywozi się masami do Wolnego Masta, aby otrzymać guldeny gdańskie. Dzięki tej okoliczności, artykuły żywnościowe w Gdańsku tanieją, gdy u nas drożeją niesłychanie. Tem też tłumaczy się nadmierna cena masła, która prześcignęła bardzo znacznie ceny przedwojenne. Taki stan wytwarza niezadowolenie wśród uboższych warstw ludności miejskiej i zrozumieć można, że domagają się one rewizji naszych stosunków z wrogim nam Gdańskiem. Ponieważ jednak z Gdańskiem łączą nas traktaty, przeto nie mogąc zamknąć całkiem dowozu, należy go ograniczyć i nie wywozić przynajmniej z Pomorza, a szczególniej z powiatów nadgranicznych. Zarobi na tem kolej polska, a całe państwo mniej odczuje ubytek.

Bardzo drażliwa jest sprawa projektowanej parcelacji dóbr kościelnych. Ludność pomorska stanowczo się temu opiera i dała swej woli wyraz w licznych rezolucjach. Niezawsze jednak ogół zostaje należycie informowany o istocie tej sprawy. Otóż sprawa ta wyłoniła się w Polsce dawno, jeszcze za rządów lewicowych z okazji zamierzonej reformy rolnej. Wówczas to w r. 1919 biskupi sami zaofiarowali majątki kościelne na parcelację. Kiedy więc stronnictwa prawicowe utworzyły rząd narodowy z partją Witosa (czyli P. S. L. — Piast), ta ostatnia powołując się na oświadczenie biskupów polskich, domagała się także parcelacji dóbr kościelnych, jako jednego z punktów całej reformy rolnej. Niechcąc dopuścić do groźnych następstw, jakiemi groziły dalsze rządy lewicowe, stronnictwa prawicowe zgodziły się na układ z Witosem. Układ ten podpisało Chrz. Str. Pracy, Zw. Lud.-Nar. oraz Ch. N. Str. Lud., czyli Ch. N. Str. Rolnicze. To ostatnie nie zgodziło się na parcelację wielkich majątków ziemskich prywatnych, ale uważało za rzecz do przyjęcia parcelację dóbr kościelnych. — Tyle dla wyjaśnienia prawdy. Ponieważ zgodzono się obecnie na to, aby tę sprawę uregulować w porozumieniu z papieżem, więc staje się ona nie aktualną. Zaznaczyć jedynie wypada, że nawet wśród duchowieństwa są zdania niejednolite. A to dlatego, że projekt pomyślany jest tak, aby równocześnie z parcelacją dóbr kościelnych uposażyć duchowieństwo całego państwa, wskutek czego zyskaliby na tej ustawie ci księża, którzy są dziś prawie bez środków do życia. Sprawy tej nie można traktować jako zabór na rzecz państwa, gdyż państwo na tem by nic nie zyskało, a jedynie ci, którzyby otrzymali odnośne parcele.

Jak już zaznaczyliśmy, ogół ludności Pomorza jest przeciwny tej parcelacji. Wrogowie rządu — różne osobniki usposobione antipaństwowo — starały się, sprawę tę wykorzystać do agitacji przeciw rządowi narodowemu. Usiłowania te spełzły jednak na niczem, gdyż na licznych zebraniach, jakie odbyły się w ostatnim czasie — wyrażono jednomyślnie rządowi wotum zaufania.

Społeczeństwo pomorskie zatem ufa obecnemu rządowi narodowemu i od niego oczekuje naprawy tak trudnych i ciężkich obecnie warunków.

S. Lubicz.

Wiadomości polityczne.

Z Sejmu.

Poniedziałkowe obrady Izby zaczęły i skończyły się na ataku lewicy na ministra skarbu p Kucharskiego.

Podczas dyskusji o ustawie wojskowej zaatakowano w ostry sposób posła Zamorskiego (Zw. Lud.-Nar.) referenta ustawy. W sposób nieprzyzwoity wyraził się o nim pos. Ćwiakowski (Wyzw.).

Zarzut, jakoby broszura pos. Zamorskiego ubliżała czci armji polskiej jest niesprawiedliwy i niesłuszny. Broszura ta nosi tytuł: Rola socjalistów w odbudowie Polski. Niema w niej nic ubliżającego czci armji polskiej, jest natomiast przedstawiona perfidna rola socjalistów w walce o niepodległość państwa polskiego. Pos Zamorski zwrócił się do prokuratorji ofiarując przeprowadzenie dowodu prawdy na podstawie faktów; domagał się również wytoczenia mu procesu przez prokuratorję. Zabiegi te były daremne. Ówczesna większość lewicowa nie mogła zdecydować się na przeprowadzenie śledztwa, niewątpliwie z obawy wykrycia bardziej jeszcze kompromitujących faktów. Dzisiaj szkaluje się bezpiecznie posła Zamorskiego.

W toku dyskusji nad ustawą wojskową wygłosił swą dziewiczą mowę przed plenum Izby pos. Sacha. Pos. Sacha okazał się mówcą bardzo dobrym. Wywody jego oparte na ścisłem rozumowaniu wywarły silne wrażenie na prawicy i lewicy, która okrzykami, zręcznie parowanemi przez posła Sachę, starała przeszkodzić niemiłym lecz prawdziwym wnioskowaniom mówcy.

Ustęp o konieczności oddania hołdu zasłużonym organizatorom armji polskiej, jak gen. Hallerowi, Dowbór-Muśnickiemu, Zamorskiemu, który jak wiadomo organizował armję polską we Włoszech, wywołał huczne oklaski na prawicy.

Rokowania pracodawców i pracobiorców rolnych.

Dn. 11. bm. rozpocz. się narady między przedstawicielami ziemian i robotników rolnych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przyszłym roku. Na posiedzenie przybyli przedstawiciele następujących związków ziemian: związku ziemian w Warszawie, zjednoczenia producentów rolnych w Poznaniu, zjednoczenia producentów rolnych Pomorza i związku ziemian Niemców, ze strony zaś robotników przedstawiciele związków zawodowych robotników rolnych, przedstawiciele chrześcijańskiego związku robotników rolnych, przedstawiciele związku zawodowego robotników rolnych i leśnych oraz przedstawiciele rządu. Przewidują, że rokowania potrwają kilka dni.

*We wtorek dnia 12. grudnia 86-te posiedzenie Sejmu.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji konstytucyjnej nowelę do ustawy o państwowej wyłączności poczt, telegrafów i telefonów. Ustawa o wypuszczeniu serji drugiej 6% złotych bonów skarbowych spadła z porządku, gdyż komisja nie zdążyła jej załatwić.

Ustawa o parcelacji i osadnictwie.

Następnie p. Makulski (Piast) zdał sprawę z ustawy o parcelacji i osadnictwie. Ustawa ostatnia reguluje ostatecznie sprawę parcelacji i osadnictwa. Celem jej jest zdobycie zapasów ziemi dla szybkiego jej rozparcelowania. Przewiduje ona kontyngent ziemi 220 000 ha rocznie. Ustawa składa się z pięciu działów. Pierwszy mówi o gruntach, podlegających parcelacji. Minister reform rolnych ma prawo kupować majątki dobrowolnie zaofiarowane, poza tem ma prawo pierwszego wykupu i kupna w drodze licytacji. Ustawa ściśle określa przestrzeń, która jest niezbędną dla poszczególnych gospodarstw uprzemysłowionych i usuwa przez to wszelkie niejasności. Co się tyczy majątków państwowych, to mają być przekazane ministrowi reform rolnych w stanie wolnym od obciążenia. Dział drugi dotyczy przymusowego wykupu. Nowa ustawa wprowadza wielkie uproszczenia, przedewszystkiem przez wyłączenie okręgowych komisyj ziemskich. Co się tyczy ziem, zgłoszonych do parcelacji przez właścicieli, to ustawa przewiduje poważne kary w razie nierozparcelowania ich. Dział trzeci mówi o parcelacji i o kwalifikacjach nabywców parcel. Dział czwarty obejmuje przepisy przejściowe i sposoby uregulowania spraw, wszczętych, a nie ukończonych. Dział piąty dotyczy postanowień końcowych. Art. 36 dotyczy nowej instytucji, mianowicie związku dostarczania ziemi, który minister reform rolnych może powołać.

Dobra kościelne.

P. Stanszkis (ZLN.) oświadcza, że ustawa jest rezultatem kompromisu i nie odpowiada wszyskiem zasadom jego stronnictwa. Ten charakter kompromisowy nosi punkt B. art. 1 i ustęp art. 18, dotyczący dóbr kościelnych.

Co do tej kwestji oświadcza mówca: Związek Lud. Nar. od pierwszej chwili stał na stanowisku, że dobra kościelne stanowią zagwarantowaną przez Konstytucję w art. 114 bezsporną własność kościoła i tylko za jego zgodą mogą być użyte na cele reformy rolnej, dlatego zgodnie z ustawą o reformie rolnej z 1919 r. uważa za niezbędny układ ze Stolicą Apostolską, określający nadmiar ziemi, który kościół gotów jest oddać państwu na cele reformy rolnej oraz warunki odszkodowania w postaci uposażenia duchowieństwa i instytucyj kościelnych. Układ ten powinien był uprzedzić uchwalenie ustawy, która zasady jego przesądza. Kompromis polega na tem, że ustawa wprowadza już przesądza-

ną zgodę kościoła, a to na podstawie już oświadczonej zgody ze strony episkopatu w roku 1919. Jednakowoż ustawa warunkuje zastosowanie tej zasady równoczesnem zawarciem stosownego układu ze Stolicą Apostolską.

Dalej mówca podkreśla, że ustawa ta nie zagraża interesom miast. Komisja uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, aby przepisy wykonawcze dotąd obowiązujące co do ziemi, przeznaczonej na parcelację, a strzegące interesów miejskich nadal były utrzymane. Ustawa załatwia sprawę osadnictwa zgodnie z interesami gospodarczymi kraju, a nie z punktu widzenia politycznego. Ustawa ma tę zaletę, że gwarantuje istnienie gospodarstw wysoko przemysłowych. Dodatnią stroną ustawy jest to, że powołuje ona związek właścicieli ziemskich do dostarczania ziemi na parcelację. Ustawa przewiduje dalej znaczne uproszczenie procedury przy wykonaniu osadnictwa i parcelacji. Wykonanie tej ustawy zależy teraz głównie od finansowego stanu państwa, bo jeżeli wypuścimy rentę ziemską i ona będzie miała odpowiedni pokup wewnątrz kraju i zagranicą, to będzie to właśnie pomocą przy przeprowadzeniu osadnictwa i parcelacji, jeżeli zaś nie będzie miała pokupu wskutek nieustalenia się naszego pieniądza, to i losy tej ustawy będą niepewne. Mówca kończy wezwaniem Izby do uchwalenia ustawy.

Powszechna służba wojskowa.

Przystąpiono do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. P. Mączyński (ZLN.): Ustawa ta decyduje o losach armji polskiej, na której może się oprzeć mocarstwowe stanowisko Polski. Debata nasza nie dowodzi bynajmniej imperjalizmu, czy militaryzmu, lecz konieczności obrony granic która w niekorzystnych warunkach geograficznych i liczebnych wobec sąsiadów jest bardzo trudna. Dwuletni czas służby uważam za niedostateczny i tylko ze względów skarbowych narazie musimy się na to zgodzić. Mówca zarzuca Sejmowi czteroletniemu, że nie obmyślił pewnych funduszów na utrzymanie 100-tysięcznej armji, którą uchwalił. Oby potomność nie musiała naszemu Sejmowi podobnych czynić zarzutów.

Wobec spóźnionej pory przerwano obrady. Następne posiedzenie we czwartek o godz. 3 popoł.

Obrady wtorkowe zakończyły się znowu wielką burdą. Tym razem główną rolę odegrało „Wyzwolenie". Rzecz dziwna, że nie chce ono za wszelką cenę dopuścić do uchwalenia tak ważnej dla włościaństwa ustawy o reformie rolnej.

W toku dyskusji złożył pos. Staniszkis w imieniu Związku Ludowo-Narodowego deklarację o stosunku klubu do parcelacji dóbr kościelnych. Deklaracja ta wywołała ostre wycieczki socjalistów. Kiedy upadł większością 13 głosów wniosek posła Rudzińskiego (Wyzwolenie) o odrzucenie a limine ustawy o parcelacji i osadnictwie, rozpoczął się koncert „Wyzwolenia" przy akompanjamencie pulpitowem, krzyków, hałasów i fałszywych dyszkantów i basów „O cześć Wam, panowie magnaci" i „Na barykady". Zaznaczyć należy, że prócz „Wyzwolenia" cała Izba zachowywała się spokojnie.

Rozzuchwaleni koncertem „Wyzwolenia" Rusini rozpoczęli na swoją nutę hymn ruski. Śpiewali go, podzieliwszy się na głosy. Wówczas to posłowie **Balin i Malinowski z „Wyzwolenia"** przyłączyli się do zgodnego chóru.

W rezultacie marszałek wykluczył 5 posłów z „Wyzwolenia" i nastąpił spokój. Obliczono, że skarb zarobi na tem 1 miljard marek.

Sowiety pragną wymiany Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Wieczorkiewicz i Bagiński odwołali się do trybunału Najwyższego Sądu Wojskowego. Proces drugiej instancji spodziewany jest wciągu stycznia.

Przez Rygę nadeszły wiadomości, że rząd sowiecki chętnie widziałby wymianę Wieczorkiewicza i Bagińskiego za cenę skazanych na śmierć zakładników polskich, których cały szereg czeka swego losu w więzieniach moskiewskich.

Zgon prof. Strassburgera.

W nocy z piątku na sobotę zmarł po ataku sercowym nagle p. Edward Strassburger prof. zwyczajny skarbowości przy Uniwersytecie Poznańskim. Był on ostatnio dziekanem wydziału prawnego. Śp. prof. Strassburger był wybitnym uczonym w dziedzinie statystyki, skarbowości i ekonomji.

Pogłoski.

Prasa lewicowa utrzymuje, jakoby ustąpienie ministra Kucharskiego nastąpiło lada dzień. Bezpośrednią przyczyną rzekomej dymisji jest nieporozumienie między p. Kucharskim a Radą Finansową o jej kompetencje. W kołach lewicowych panuje przekonanie, że następny minister skarbu wyjdzie z łona Związku Ludowo-Narodowego. Prawdopodobnie zostanie nim p. Głąbiński lub Zdziechowski.

Uroczystość 1 pułku szwoleżerów.

P. prezydent Rzplitej wziął w dniu 9 grudnia b. r. udział w święcie pułkowem 1. pułku szwoleżerów, do którego należy również organizacyjnie szwadron przyboczny p. prezydenta.

P. prezydent odbył przedewszystkiem rano przed nabożeństwem z okazji święta urządzonem, przegląd spieszonego całego pułku, poczem wziął udział w mszy św., odprawionej w kaplicy pułkowej przez kapelana pułku. Po nabożeństwie pułk przedefilował przed p. prezydentem, poczem odbyły się zawody konne oficerów i podoficerów pułku w ujeżdżalni pułkowej. Zawody odbyły się przed p. prezydentem Rzplitej, któremu towarzyszył generalny adjutant pułk. Zarudzki, kierownik M. S. Wojsk generał broni Szeptycki, wiceminister spraw wojsk. gen. Osiński, inspektor armji gen. Żeligowski, dowódca O. K. gen. Konarzewski oraz szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Dupont.

Pierwszą nagrodę oficerską w zawodach otrzymał porucznik Sołtan ze szwadronu przybocznego, podobnie pierwszą nagrodę podoficerską otrzymał wachmistrz Markiewicz również ze szwadronu przybocznego. Wieczorem p. prezydent Rzplitej wziął udział w raucie, urządzonym przez korpus oficerski 1. pułku szwoleżerów.

Wprowadzenie stałej jednostki obliczeniowej.

Z dniem 1. stycznia 1924 r. wejdzie w życie ustawa o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin i niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe. Ustawa ta dotyczy również opłat celnych oraz kar i grzywien za przekroczenia celne.

Waloryzacja opłat celnych polegać będzie na tem, że stawki taryfy celnej wyrażone w markach złotych oraz wszelkie inne należności celne w dotychczasowej ich wysokości zostaną wymierzone na podstawie franka złotego. Wymierzone w ten sposób należności celne będą przy ich uiszczaniu przerachowane na markę polską, podług wartości franka złotego, urzędowo podawanej do wiadomości płatników za pomocą ogłoszeń, umieszczanych na widocznem miejscu przy kasach urzędów celnych. Cła można uiszczać zarówno w marce polskiej, obliczonej w sposób wyżej podany, jak i na życzenie stron w złocie zgodnie z wyraźnem brzmieniem taryfy celnej, której stawki podawane są w walucie złotej.

Oczywiście wybór sposobu uiszczania spłat nie przysługuje interesom w tych wypadkach, w których ustawa domaga się opłacania cła wyłącznie w walucie złotej. Wszelkie zwroty celne będą również waloryzowane.

Piękna zdobycz.

„Gazeta Poranna" donosi że dn. 11. bm. wieczorem policja w pociągu, idącym ze Lwowa do Katowic przeprowadziła rewizję u osób podejrzanych o spekulację walutową. W wyniku rewizji znaleziono około 3 000 dolarów, 300 funtów szterlingów, kilka tysięcy franków szwajcarskich i koron czeskich oraz inne waluty.

Sprostowanie plotek politycznych.

Dowiadujemy się z najbardziej miarodajnych źródeł, że wszelkie pogłoski, łączące niedawny pobyt w Warszawie parlamentarzystów austrjackich draMataji i dra Weissa z rzekomymi planami co do wydzierżawienia puszczy Białowieskiej, są zupełnie bezpodstawne

Wyjazd p. Morawskiego do Paryża.

Gdańsk, 10. 12. (Pat) Zastępca komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Morawski wyjechał do Paryża w związku z rozpoczynającemi się obradami Ligi Narodów. Z ramienia senatu gdańskiego wyjechać ma do Paryża prezydent senatu gdańskiego Sahm.

Czy jesteś już członkiem Komitetu Obrony Przeciwgazowej?

LITWA KOWIEŃSKA.

Oświadczenie litewskie w sprawie mniejszości.

W sprawie ochrony mniejszości narodowych po wysłuchaniu oświadczenia Galwanauskasa, który zakomunikował o ratyfikacji przez rząd litewski konwencji w sprawie mniejszości, Rada Ligi postanowiła uważać, że w ten sposób wchodzi w życie deklaracja, złożona dn. 12 maja 1922 r. przez przedstawiciela Litwy w sprawie ochrony mniejszości w tym kraju, przyczem Rada Ligi uchwaliła, ze obowiązania tej deklaracji, o ile dotyczą osób, należących do mniejszości pod względem rasy, religji i języka znajdują się pod opieką i gwarancją Ligi Narodów.

Wybory na obszarze Kłajpedy.

Przed kilku dniami zjawiła się u prezydenta republiki litewskiej delegacja obszaru Kłajpedy przedstawiając cały szereg żądań.

W odpowiedzi swej prezydent republiki litewskiej oświadczył, że wybory w obszarze Kłajpedy muszą być przeprowadzone w ten sposób, że przedewszystkiem odbędą się wybory do ciał komunalnych, potem do sejmiku Kłajpedy, a wreszcie do sejmu kowieńskiego. Po wyborach do sejmu kowieńskiego może być dopiero utworzone w gabinecie litewskim stanowisko ministra bez portfelu dla spraw kłajpedzkich.

Co się tyczy równouprawnienia języka litewskiego z niemieckim na obszarze Kłajpedy, to prezydent zapewnił, że dążeniem rządu litewskiego jest utrzymanie obu języków w użyciu. Rząd litewski będzie się trzymał statutu kłajpedzkiego i będzie się starał przeprowadzić autonomję na tych zasadach, jak to było publicznie ogłoszone. Rząd wychodzi jednak z założenia, że ludność Kłajpedy będzie wykonywała swoje obowiązki wobec państwa litewskiego lojalnie.

Akcja przeciwpolska.

Wileńskie biuro inf. komunik.: Do sejmu kowieńskiego zgłoszony został wniosek o przeliczenie przedwojennych długów na podstawie obliczeniowej w stosunku pół dolara do jednego rubla. Ostrze tego wniosku skierowane jest przeciw polskiej własności ziemskiej która otrzymując niesłychanie małe odszkodowanie przy wywłaszczeniu nie będzie w stanie ze źródła tej indemnizacji pokryć swoich długów przedwojennych.

GDAŃSK.

Po wyborach.

Według ostatecznego obliczenia partja narodowo-niemiecka straciła 1 mandat i będzie miała tylko 33 mandaty, natomiast partja socjalistyczna zamiast 29 mandatów otrzymała 30.

NIEMCY.

Pełnomocnictwo gabinetu.

Z Berlina donoszą: Rząd Rzeszy zamierza mianować ze swego łona komitet składający się z kilku członków gabinetu, który to komitet będzie miał władzę dyktatorską i na mocy przyjętej w sobotę w parlamencie niemieckim ustawy o pełnomocnictwach, wydawać będzie rozporządzenia jakie uzna za stosowne. Do dyrektorjatu tego mają należeć min. finansów min. pracy i min. spraw wewn.

ANGLJA.

Wiadomości nadchodzące z Anglji stwierdzają, że pozostanie u władzy Baldwina należy tłumaczyć obawą przed radykalizmem Mac Donalda. Baldwin był gotów ustąpić, jednakże tylko na rzecz gabinetu konserwatywnego, lub koalicyjnego konserwatywno-liberalnego. Król oświadczył wówczas Baldwinowi, że w razie jego rezygnacji może tworzenie rządu powierzyć jedynie Mac Donaldowi.

Mac Donald oświadczył, że nie pójdzie na żaden kompromis z liberałami, nie mówiąc już zupełnie o konserwatystach. Dla niego wchodzi w rachubę wyłącznie gabinet oparty tylko na siłach Labour Party. Asquith natomiast miał się oświadczyć za poparciem liberałów na rzecz konserwatystów.

Rozpoczęcie sesji Rady Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów rozpoczęła dziś w sali paryskiego ratusza nową sesję. Posiedzenia odbywać się będą publicznie.

Wyjazd marszałka Focha do Londynu.

Marszałek Foch wyjechał d. 11 bm. do Londynu.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

W dniach 2—9 grudnia odbył się w Warszawie oraz na obszarze b. Królestwa Kongresowego i Wschodniej Małopolski Tydzień Obrony Kresów Zachodnich, mający złączyć siły całego narodu polskiego w energicznej obronie zagrożonego zachodu Polski.

W województwach Zachodnich (Pomorze Wielkopolska, Śląsk) odbędzie się Tydzień ten w styczniu 1924 r. pod opieką dzielnicowych Komitetów Honorowych.

Czy nas obchodzą wybory w Anglji?

Na Anglję zwrócone są obecnie oczy całego świata, zarówno przyjaciół jej jak i wrogów, zarówno polityków jak i uczonych.

I bardzo słusznie — wyniki bowiem ostatnich wyborów do parlamentu, które odbyły się 6-go grudnia i możliwość zupełnie nowego układu stosunków — wskutek porażki żywiołów prawicowych — może wywrzeć bardzo ważny wpływ na bieg polityki ogólno-europejskiej, — nadewszystko zaś na stosunek potężnej Anglji do sprawy odszkodowań niemieckich, a także zaważyć mocno i na interesach naszych.

To też społeczeństwo polskie powinno pilnie śledzić wypadki obecne w Anglji.

Dla lepszego zorjentowania się w tej sprawie — damy krótkie objaśnienie dotychczasowego układu angielskich stosunków parlamentarnych.

Aż do ostatnich czasów w sejmie angielskim istniały przez długie lata tylko d w a w i e l k i e s t r o n n i c t w: z a c h o w a w c z e i p o s t ę p o w e. Zawsze to jedno z nich, to drugie miało przewagę w sejmie, skutkiem większej ilości posłów, dochodziło do władzy, tworzyło rząd i rządziło podług swej myśli. I tak naprzykład po upadku rządu Lloyd Georgea, który jest jednym z przywódców stronnictwa postępowego, — było u władzy stronnictwo zachowawcze. Niedawno powstało i wzmogło się w Anglji trzecie stronnictwo — niby robotnicze, utworzone przez socjalistów tzw. Labour Party. Obecnie skorzystało ono z ciężkiego położenia robotników angielskich, których wielu nie może znaleźć zarobku dla siebie i zdołało ich pociągnąć za sobą. I oto nowe wybory poszły w taki sposób, że stronnictwo zachowawcze otrzymało w sejmie 256 miejsc, postępowe 156 miejsc, a robotnicze aż 192 miejsca, i żadne z tych trzech stronnictw nie będzie miało w sejmie potrzebnej większości czyli przewagi głosów. Dla otrzymania większości muszą połączyć się ze sobą dwa którekolwiek stronnictwa, ale do tego nie dojdzie bo za wielkie jest między niemi spółzawodnictwo i za wielkie różnice w zapatrywaniach na sposoby rządzenia. Zdaje się, że ostatecznie największe stronnictwo, zachowawcze, pozostanie nadal u władzy przy cichem poparciu stronnictwa postępowego. Ale może być też inaczej. Może dojść do udziału w rządach stronnictwo postępowe, a wtedy znów Lloyd George wypłynąłby na wierzch. Byłoby to bardzo niepomyślne wydarzenie dla Polski, bo sprzyja on Niemcom, a Polsce jest nieprzyjazny.

Anglicy są bardzo zaniepokojeni wynikiem wyborów, bo nowy sejm będzie rozbity na trzy części, z których każda będzie ciągnęła w swoją stronę. Gazety angielskie piszą, że trzeba koniecznie zmienić prawo wyborcze w taki sposób, aby w przyszłości uniknąć takiego szkodliwego dla kraju rozbicia.

W Anglji jest wielki zastój w przemyśle fabrycznym i kopalnianym. Dużo fabryk stoi lub pracuje tylko po parę dni w tygodniu, a to dlatego, że Anglicy nie mają obecnie zbytu na swe wyroby. Na swoją potrzebę wyrabiają za dużo, a inne kraje w Europie, zniszczone i zubożone przez wojnę, nie mogą od Anglików wiele nabywać, tem bardziej, że i pieniądz angielski jest dla nich za drogi. Wskutek tego zastoju z 17-tu m i l j o n ó w robotników angielskich a ż d o d w ó c h m i l j o n ó w nie ma dziś pracy i zarobku i żyje tylko z niedostatecznych zapomóg otrzymywanych od rządu. Sprawa ta jest najważniejsza teraz w Anglji i wszyscy działacze państwowi łamią sobie głowy, aby złemu zaradzić.

To jest także jedna z przyczyn, dlaczego socjaliści znaleźli taki duży posłuch wśród robotniczych rzesz głosujących.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że z wyniku wyborów w Anglji cieszą się bardzo Niemcy i nasi Żydzi, którzy spodziewają się dojścia do władzy swego wypróbowanego przyjaciela Lloyd Georga. Ostatnie depesze donoszą jednak, że na razie pozostaje jeszcze u steru gabinet zachowawczy Baldwina, popierany przez stronnictwo postępowe. Zresztą najbliższe dni mogą jeszcze przynieść zmiany.

Słowo Boże na trzecią niedzielę Adwentu.

Wonczas posłali żydowie z Jeruzalem kapłany i lewity do Jana, aby go spytali: Ktoś ty jest? I wyznał, a nie zaprzał, a wyznał: Żem ja nie jest Chrystus. I spytali go: Cóż tedy? Jesteś ty Eliasz? I rzekł: Nie jestem. Jesteś ty prorok? I odpowiedział: Nie. Rzekli mu tedy: Ktoś jest, żebyśmy dali odpowiedź tym, którzy nas posłali? co powiadasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołającego na puszczy: prostujcie drogę Pańską, jak powiedział Izajasz prorok. A którzy byli posłani, byli z faryzeuszów. I pytali go, a mówili mu: Czemuż tedy chrzcisz, jeżeliś ty nie jest Chrystus ani Eliasz, ani prorok? Odpowiedział im Jan mówiąc: Ja chrzczę wodą; ale w pośrodku was stanął, którego wy nie znacie. Ten jest, który za mną przyjdzie, który przedemną stał się, któregom ja nie godzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika jego. To się działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

Ewangielja św. według św. Jana 1, 19 -29

RORATY.

Rorate coeli! Górne niebiosa,
Niech z was wytryśnie zbawienna rosa:
Z górnych obłoków na ziemskie niwy
Niechaj się spuści mąż sprawiedliwy;
Niechaj się ziemska otworzy bryła,
Swojego Zbawcę by porodziła!
Tak z Izajaszem ród ludzki woła,
Takim brzmią hymnem mury kościoła,
Kiedy nadchodzi kres wielkich godzin,
Dzień uroczysty, Bożych Narodzin,
Gdy ma się życie rozpocząć nowe,
Panna wężowi ma zetrzeć głowę,
Kiedy na wschdniej Niebiosów stronie
Nieznana gwiazda wkrótce zapłonie,
Gdy stara przeszłość czeka w pokorze,
Kiedy ją wezwą na sądy Boże.

W świątyniach pańskich, przed świtem, nocą,
Blaski jarzących świateł migocą,
A w złotogłowy strój przyodziani
Pańscy lewici, Pańscy kapłani,
Jak każe obrzęd swoją koleją,
Ołtarze kadzą i hymny pieją,
I uroczyście, jako w dni święta
Ofiara Pańska już rozpoczęta.
A przy ołtarzu, w ofiarną porę
Siedm jarzących świeczek zagorę
Lud, co ofiary niekrwawej słucha.
Prosi o dary Świętego Ducha,
By stały w sercach jako pochodnie,
By Zbawiciela powitać godnie!
Mimo radości — straszno w tej porze,
Czyj jest gotowy na sądy Boże.

O Wiaro święta, Chrystusa Wiaro!
Ty przodków cnotę budziłaś starą,
Bo ci przodkowie, ci nasi starzy,
Brali hart ducha od twych ołtarzy.
Rozumni w radzie, bitni na wojnie,
Cały swój zawód wiedli dostojnie
Bo swoje sprawy o każdej chwili
Bogiem poczęli, Bogiem kończyli.

(Dzien. Kuj.)

Matka.

Czy wy wiecie, dlaczego ja z takiem uszanowaniem z drogi ustępuję i głowy uchylam, gdy wkoło mnie przejdzie w podeszłym wieku kobieta? Czy wy wiecie, dlaczego nieraz w kościele, a nadewszystko w jakim ubogim, małym, wiejskim kościołku, mnie się łzy w oczach zakręcą, gdy spostrzegę zdala przed stopniami ołtarza klęczącą postać kobiety? Czy wiecie wy, dlaczego nigdy nie przejde koło żebraka, bym do niego ręki z jałmużną nie wyciągnął; koło smutnego, bym z chęcią pomocy myśli ku niemu nie zwrócił; koło płaczącego na drodze dziecka, bym go wyrazem pieszczoty nie utulił, na ręce nie wziął, w zimie przy własnej piersi nie ogrzał, lub w lecie od przejeżdżających wozów z niebezpiecznego miejsca nie usunął?

Czy wiecie wy dlaczego?

Oto dlatego, bo miałem matkę! . . . bo w każdej chwili podobnej widzę ją zawsze przed sobą tkliwą anielską, błogosławiącą . . . tak wszystko czyniącą, jak ja przy niej czynić nawykłem.

Narcyza Żmichowska

Sezon zimowy w Ciechocinku-Zdroju od 1-go października do 15 maja.

Państwowy Zakład Zdrojowy uruchomił sezon zimowy. Wydawane będą: kąpiele solankowe, okłady i fasony borowinowe, natryski i półkąpiele oraz zabiegi elektro-lecznicze. Leżalnie i kocowanie. 300 pokojów ciepłych: „Hotel Milera". Pensjonaty: „Hme", „Juljanówka", „Ormuz", „Pod Orlem"; pokoje umeblowane Wycieczki i sporty zimowe. Komunikacja kolejowa dogodna całą zimę. Wygodny odpoczynek świąteczny. Wszelkich informacji udziela Komisja Zdrojowa w Ciechocinku. ∴ ∴ ∴ ∴ ∴ ∴ (d3901

Trzy wielkie wiece katolickie.

Dozór kościelny i reprezent. parafjal. największej parafji w diecezji chełm. licz. 35000 dusz zwołały u ub. niedzielę w Grudziądzu 3 wielkie wiece katolickie w obronie dóbr kościelnych. Liczne rzesze zapełniły po brzegi sale w Bazarze, w Hotelu Warszawskim i w Eldorado na przedmieściu, M. Tarpnie. Obradom przewodniczyli pp. Statkiewicz Goncerzewicz i Szymański, a treściwe i doskonale opracowane referaty wygłosili pp Jabłoński, Kunert i Bona. W dyskusji rzeczowej wszyscy mówcy twardo i nieugięcie stanęli na stanowisku kościoła — a kilka prób przedsięwziętych przez socjalistów chcących występować przeciwko kościołowi zupełnie się nie powiodło. wiecownicy nie pozwolili im przemawiać groźne zajmując wobec nich stanowisko.

W równobrzmiącej rezolucji uchwalonej na wszystkich trzech wiecach, zebrani stanowczy oświadczają protest przeciw zamierzonemu przez rząd zabraniu ziem kościelnych na cele parcelacyjne, a od posłów swoich stronnictw żądają, aby stanęli w obronie Kościoła katolickiego i udaremnili nieszczęsny zamach na ziemię kościelną i żadną miarą nie zgodzili się na czyn, który błogosławieństwa Bożego Polsce z pewnością nie przyniesie.

Z Wystawy Prac Kobiecych.

Piękna i duża sala Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych zapełniona jest cała eksponatami najrozmaitszych prac kobiecych. Liczebnie przeważają białe hafty (bielizna, serwety, poduszki), bardzo wiele z tych rzeczy jest na sprzedaż. Aplikacje, hafty kolorowe, hafty na tiulu i siatce, wstawki i koronki licznie reprezentowane. Malarki nadesłały na wystawę kilka ładnych obrazów. Wycinanki, gustowne ozdoby choinkowe i robótki dziewczęce dopełniają całości.

Zwracamy uwagę zwiedzających na wyroby pończoszkarskie dziewcząt kresowych internatu z Chełmna. Wyroby te ładne i bardzo trwałe nabyć można na wystawie, dając zarobek nieszczęśliwym sierotom walczącym ciągle z niedostatkiem. —

W ostatnich dniach nadeszło wiele b. cennych eksponatów. — Wystawa otwarta od godz. 11—1-ej i 3—6-ej.

Na śladzie tajnej armji niemieckiej.

„Berliner Tageblatt" donosi o wykryciu w Berlinie dwóch prawicowych organizacyj zamachowych. Na jedną z nich natrafiono w mieszkaniu pewnego oficera, porucznika Hildebranda, na drugą w pewnym lokalu w dzielnicy moabickiej, gdzie aresztowano 55 ludzi. Dowódcą grupy w „Nordwestkasino" w Moabicie, był pewien sierżant Szulc. Odgrywał on zarazem rolę werbownika.

Zwerbowanych ochotników zatrzymywano w Berlinie, aby ich wtajemniczyć w przyszłą akcję. Po pewnym czasie wysyłano ich w małych partjach do Meklemburgji, gdzie ich pozornie zatrudniano przy pracy leśnej i rolnej, ekwipując ich jednak zarazem w broń. Praca ich była zazwyczaj lekka, by tem lepiej mogli się oddawać ćwiczeniom wojskowym, które zwykle odbywano w nocy.

Chodzi w tym wypadku o część maleńką tej wielkiej utajonej armji niemieckiej, która działa nietylko na terenie Meklemburgji, lecz rozproszona po całych Niemczech w małych, mniejszych i większych i silnych placówkach czeka hasła i znaku nie tylko przewrotu, lecz i odwetu za klęskę

Po wyroku w sprawie Jaworzyny.

Dnia 6-go bm. w stałym Trybunale Międzynarodowym Spraw. w Hadze zapadło orzeczenie w sprawie Jaworzyny. Jak wiadomo Rada Ambasadorów nie mogąc doprowadzić do załagodzenia sporu polsko czeskiego w sprawie Jaworzyny oddała go do Rady Ligi Narodów, która zwykłą rzeczy koleją zasięgnęła opinji Trybunału haskiego.

Orzeczenie wypadło zasadniczo na korzyść tezy polskiej. Orzeczenie to między innemi stwierdza, że komisja międzysojusznicza ustalona przez Radę Ambasadorów miała prawo poczynić pewne poprawki konieczne ze względu na położenie pewnych gmin — tak po stronie polskiej jak i czeskiej. Ta komisja wyznaczyła wówczas granice w ten sposób, że przydzieliła $^3/_4$ spornego terenu jaworzyńskiego — to zn. samą wieś Jaworzynę wraz z pobliskiemi lasami około 80 klm kw. — Polsce. Czesi zaprotestowali przeciw tej decyzji i sprawa znalazła się w końcu przed trybunałem haskim.

Trybunał haski zmienił o tyle rozstrzygnięcie komisji granicznej, że stwierdził, że może ona czynić zmiany lokalne, natomiast nie powinna poczynić istotnych zmian. Dla tego Czesi uważają opinię haską za bardzo korzystną dla siebie.

Sprawa nie kończy się jednakże na orzeczeniu trybunału. Przejdzie ona jeszcze do Rady Ligi Narodów, która rozpoczęła obradować dnia 10 grudnia w Paryżu, a potem po wyrażeniu zdania przez Radę Ligi Narodów rozstrzygnie ją ostatecznie Rada Ambasadorów.

Ufamy, że mimo wielkich trudności jakie napotka Polska na tych gruntach polityki międzynarodowej uda się delegatom polskim osięgnąć zupełny sukces.

W każdym razie należy sobie życzyć aby znikął wreszcie powód czteroletniego sporu, dzielącego dwa bratnie narody i ich interesy polityczne i gospodarcze.

Inflacja w państwach europejskich.

W pięciu państwach Europy panuje obecnie inflacja pieniędzy papierowych: w Niemczech, Rosji, Polsce na Węgrzech i w Jugosławji W Austrji inflacja dzięki pomocy zagranicznej prawie ustała, a na Węgrzech i w Jugosławji zaznacza się poprawa.

W Jugosławji było w obiegu w roku 1920 trzy miljardy, w roku 1921 — cztery w 1922 przeszło pięć miljardów dinarów papierowych W ciągu 1921 była inflacja znacznie mniejsza aniżeli w roku 1922. Obecnie jak stwierdzają pisma, inflacja poczyna słabnąć, a minister finansów Stojanovic oświadczył w skupsztynie, że w roku 1924 inflacja się skończy Wówczas dopiero rozpocznie się mozolna praca ministra skarbu wycofania pieniędzy papierowych z obiegu.

Również wszelkich usiłowań dokładają Niemcy aby zmniejszyć druk marki papierowej. W dniu 8 listopada miał Bank Rzeszy w Berlinie następujący wykaz kasy: oszczędności 80 000 000 mil. państwowe 678 000 000 marki pap. 524 000 000 mil. razem 1 282 130 000 biljonów. Wszakże w ostatnim czasie tempo druku tak zostało przyspieszone, że Niemcy w połowie listopada mieli już przeszło 400 tryljonów. Jednak wiadomości o inflacji Niemiec nie są zgodne ze sobą. Jak obecnie ustanawia się ceny żywności i innych środków egzystencji również niewiadomo. Pisma czeskie donoszą, że Czesi z Berlina przyjeżdżają do Czech zakupują tu żywność i z nią do Berlina wracają.

W Austrji sytuacja zmieniła się w tej mierze na dobre, że waluta ustaliła się i kurs korony nie zmienia się prawie wcale. Za jeden dolar płaci się w Wiedniu 70.435 koron austrjackich. Widoczne stąd, jaka różnica dziś pomiędzy koroną a naszą marką. W obiegu jest tam 8 i pół biljona koron papierowych, inflacja zmniejsza się zwolna, ale jeszcze nie można określić w przybliżeniu czasu, w którym ustanie zupełnie. Zależy to od tego czy Austrja wywożąc towar, zdobędzie pewne zapasy złota lub zagraniczne dobre waluty.

Madziarzy chcą się ochronić przed dalszą inflacją, starają się o pożyczkę deficytową. Na Węgrzech było w październiku w obiegu 675661 miljonów koron madziarskich w przedostatnim tygodniu wydrukowano 16.436 miljonów koron papierow. Sytuacja nie jest tutaj jeszcze tak rozpaczliwa. jak w Niemczech; jest nawet lepsza niż w Polsce Mocarstwa jak wiadomo, odpowiedziały Węgrom, że im udzielą pożyczek pod warunkiem wszakże, że na to zgodzą się państwa z Węgrami sąsiadujące. Ta zgoda mogłaby tylko wtedy nastąpić, gdyby te państwa miały pewność że pożyczka nie zostanie obróconą na zbrojenia, a chcąc mieć taką pewność — trzeba ścisłej kontroli.

Pocieszającym dla nas jest fakt, że inflację zwalcza się prawie wszędzie z powodzeniem. że jest to wprawdzie choroba przewlekła i groźna, jednak dająca się wyleczyć. Próba jaką podjęto obecnie w Niemczech celem przeszkodzenia dalszej dewaluacji marki zasługuje również na baczną uwagę naszej Rady Finansowej.

Wiadomości potoczne.

—* **Podwyższenie akcyzy z dniem 12 grudnia 1923.** Urząd Skarbowy akcyz i monopoli państw. komunikuje że rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 3 grudnia br podwyższone zostały podatki spożywcze (akcyza) od spirytusu i jego przetworów, piwa, wina musującego gronowego i owocowego, kwasu octowego, olei mineralnych i zapałek.

Ponieważ rozporządzeniem tem postanowiono dodatkowe opodatkowanie zapasów wobec czego każdy u którego w posiadaniu lub przechowaniu znajdują się w dniu 12 grudnia rb zapasy powyż. wyszczególnionych artykułów spożywczych tak wytwórcy jak i sprzedawcy hurtowni i detaliczni, prywatne osoby wyszynki i przedsięb. zajm. się ekspedycją towarów obowiązani są zapasy te zgłosić w 3 egzemplarzach w Urzędzie kontroli skarbowej ulica Kopernika nr. 16 najpóźniej do 17 grudnia 1923.

Niezgłoszenie zapasów lub przekroczenie terminu wyznaczonego do zgłoszenia ulegać będzie surowej karze.

—* **Z targu.** Cena za masło w ub. wtorek przekroczyła miljon, cena na jaja nawet bardzo znacznie Za masło żądano 900—1200 tys., za mendel jaj których była bardzo minimalna ilość cena dosięgła 1300 tys. Na czarnej tablicy ceny wytyczne wymazano. Cenę za litr mleka wyznaczono na tem miejscu na 70 tys. marek.

Za centnar kapusty białej płacono 600 000 mk. za funt marchwi 10—15 tys., funt cebuli 40 tys., za 1 pomarańcz 100—150 tys cytrynę 40—80 tys. funt jabłek 25 -150 tys owoc suszony 200 tys. Drobiu dowieziono dość znaczną ilość Za kurę płacono 800 tys. do 1 miljona, za kaczkę 1½ do 2 miljonów. gęś 2½ do 3½ miljona. Bardzo mało zauważyliśmy ryb, za funt szczupaków płacono 400 tys. mk. Niezły pobyt był na tym razem dowiezione przez miejscowych ogrodników chryzantemy które sprzedawano po 200 tys za sztukę, za doniczkę fiołków alpejskich 200—250 tys mk. Gdzie niegdzie sprzedawano także choinki.

—* **Z Komitetu Gwiazdkowego dla sierot w Ochronce Miejskiej.** Ponieważ fundusz potrzebny na sprawienie ciepłej odzieży na gwiazdkę dla sierot w Ochronce miejskiej z powodu zbyt krótkiego czasu nie mógł być zebrany w wysokości faktycznego zapotrzebowania, Komitet przedłuża akcję do dnia 16 b m. Ponieważ dalej losy na fortepjany nie zostały również w dostatecznej ilości rozsprzedane rozlosowanie fortepjanów nie odbyło się podczas koncertu dnia 8 bm. a natomiast odbędzie się to rozlosowanie w niedzielę 16 b. m na wieczorze adwentowym we Dworze Artusa. Program wieczoru adwentowego przygotowuje specjalny komitet który zaręcza Szan. Gościom bardzo miłe spędzenie wieczoru. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Komitet prosi wszystkich którzy raczyli zająć się rozsprzedażą losów na fortepjany, by uzyskaną gotówkę nadsyłali do soboty 15 bm na ręce skarbniczki p. Kazimierzowej Junkowej (Gmach Polsk. Kraj. Kasy Poż.) w godzinach między 4 i 6 po południu.

Występ gwiazdkowy małych dzieci. W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się na sali p. Ruckiego na przedmieściu Jakóbskiem przy ulicy Lubickiej występ gwiazdkowy dzieci z Ochron z przedm. Jakóbskiego o godzinie 5. po południu na który zaprasza się jak najserdeczniej wszystkich przyjaciół dzieci.

D 3892 Zarząd.

—* **Doraźne ściganie przestępstw skarbowych.** Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o postępowaniu doraźno-skarbowem. Ustawa ta przewiduje utworzenie specjalnych trybunałów, które trybem doraźnym ścigać będą wszelkie nadużycia skarbowe.

—* **Z Tow. b. żołnierzy i wojaków „Straż"** Na ostatniem posiedzeniu wspomnianego towarzystwa po omówieniu rozmaitych spraw uchwalono rezolucję potępiającą zbrodnie krakowską. W rezolucji b. żołnierze i wojacy akcentują gotowość obrony ideałów narodowych i zapewniają że Związek powstańców i wojaków łączący około 250 towarzystw w Wielkopolsce i na Pomorzu czuwać będzie zawsze nad utrzymaniem spokoju, ładu i porządku.

Po jednogł. przyjęciu tekstu rezolucji uchwalono jeszcze urządzić Gwiazdkę dla dzieci druhów w niedzielę 23 bm. o godzinie 5 po południu i to w małej sali Parku Wiktorji.

—' **Czy a godny naśladowania.** Komitet „Chleb głodnym dzieciom" w Warszawie donosi że p. prezydentowa Wojciechowska otrzymała list następujący:

Do Jaśnie Wielmożnej P. Presydentowej Marji Wojciechowski.

Wczoraj w Kurjerze Warszawskim przeczytałem apel p. Świętochowskiego wzywający do składania ofiar na głodne dzieci będąc przekonania że dzieci to przyszłość kraju i narodu i że są to istoty zawsze najgodniejsze poparcia niniejszem mam zaszczyt ofiarować na ręce Sz. P. Prezydentowej na ten cel 1 000 000 000 (jeden miljard) albo wagon żyta (10 tonnowy) w naturze do uznania Sz. komitetu. Chciałbym aby moja skromna ofiara wywłaszczonego kresowca pobudziła do ofiarności miejscowych ziemian co mojem zdaniem najłatwiej dałoby się uskutecznić przez Towarzystwo gospodarcze w miejscu i Tow. gospodarcze w Poznaniu.

W oczekiwaniu łaskawej decyzji i zlecenia kreślę się z głębokiem poważaniem

Olgierd Gordziałkowski.

—' **Zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych w Toruniu** odbyło się w niedzielę 9 bm. w Gospodzie Zjednoczonych Cechów. Zagaił je o godzinie 12 przew. p. Rolewski. Po przeczytaniu protokółu z zeszłego zebrania przez sekr. p. Kopcia wygłosił p. Berger dyrektor szkoły handlowej odczyt na temat podniesienia rzemiosła. Prelegent proponuje m. in. założenie Stowarzyszenia kredytowo-współdzielczego, wydziału prawnego, finansów i urządzenie kursów fachowych. Odczyt ten podamy w całości w „Słowie". Nawiązując do wywodów prelegenta p. Kopeć rozwinął szeroko myśl założenia w Toruniu stałej wystawy rzemieślniczej. P. Skalski uważa sprawę za przedwczesną, dopóki organizacja należycie się nie rozwinie. P. Sędzicki omówiwszy dzisiejsze krytyczne położenie kraju i polskiego rzemiosła zaleca utworzenie instytucji kredytowej w łonie Tow. Rzem. oraz gorliwą propagandę. P. Bąk proponuje więc wybranie odnośnej komisji kredytowej. Następnie p. Kopeć odczytuje artykuł z „Rzemieślnika": Dokąd idziemy? a dotyczący ostatnich aresztowań rzemieślników. W sprawie tej udzielał wyjaśnień p. adwokat Nalazek który też następnie wyjaśnił sprawę podatku majątkowego. Po przemówieniu jeszcze pp. Sędzickiego, Szutkowskiego i Winiarskiego dokonano wyboru do komisji kredytowej, poczem w wolnych wnioskach poruszono sprawę abonamentu „Rzemieślnika" organu tow. rzemieślniczych i polecono zaabonowanie tegoż członkom u p. Nelkowskiego (Gospoda Cechów). Po przemówieniu jeszcze p. Nelkowskiego i Kurkowskiego w sprawie przełożenia czasu zebrań na niedziele po połud. pomiędzy godz. 3 a 5 p. przewodniczący zamknął zebranie hasłem „Cześć".

Jakkolwiek w zebraniu wzięło udział dość sporo członków, to jednakowoż należy ubolewać że jeszcze jest dużo rzemieślników którzy nie doceniają znaczenia organizacji wskutek czego opóźnia się praca nad wywalczeniem lepszych warunków dla rozwoju rzemiosła. Należy się spodziewać że pod tym względem nastąpi naprawa i tego zapowiedzią będzie już następne zebranie. Uczestnik.

Z KRAJU.

Chojnice. (Otwarcie nowej ochronki.) W ub. sobotę dokonano tu uroczystego otwarcia i poświęcenia gmachu nowo wybudowanego dla ochronki miejskiej. Mieści się ona przy placu Piastowskim.

Wejherowo. (Samobójstwo oszusta.) Przed paru dniami w jednym z hoteli tutejszych wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia niejaki Stanisław Milton lat 18. Dokonał samobójstwa jak się okazuje z obawy przed policją sądząc, że ostatnia ściga go za popełnione w kilku miejscach oszustwa zbożowe.

Tczew. (Nowinki z miasta i powiatu). Przy urządzonej rewizji u pewnego właściciela Niemca w Turzy znaleziono karabin wojskowy oraz pięć naboi. Karabin i naboje skonfiskowano a właściciela podano do ukarania.

Za przemytnictwo tytoniu z Gdańska do Polski przytrzymano pewnego mężczyznę z Krakowa oraz kilka kobiet z Pomorza.

Kościerzyna. (Sprzedaż nieruchomości miejskich.) Miasto sprzedało dwa domy które posiadało. Za pierwszy przy szosie kartuskiej zapłacono 2050 centnarów żyta czyli przeszło 6 miljardów marek, lub 2000 dolarów. Za nieruchomość przy ulicy Świętojańskiej zapłacono 460 centnarów żyta.

Starogard. (Śmierć na weselu.) W ub. tygodniu w pobliskiem Grabowie podczas uczty weselnej wydarzył się nader smutny wypadek. Podczas wesołej zabawy około 3-ej rano jedna z uczestniczek wyszła do sąsiedniego pokoju skarżąc się na ból głowy. Nie zwracano na to uwagi dopiero po godzinie wszedł ktoś z gości. Zastał ją już konającą. Zmarła liczyła lat 22. Goście weselni przerażeni tym wypadkiem, pomdlili się za duszę zmarłej, poczem w smutku rozeszli się do domu.

Starogard. (Jakich urzędników granicznych posiada Gdańsk). Osiemnastoletnia Pelagja U. z pewnej wioski tutejszego powiatu wyjechała za pracą do Wolnego Miasta Gdańska, gdzie jej wraz z innemi rzeczami skradziono wykaz osobisty. Pozostawszy bez wykazu miała zamiar powrócić do Polski, została atoli przytrzymaną przez gdańską straż graniczną i skierowaną do ubikacji kontroli. Znajdujący się tam czterej urzędnicy zaproponowali jej, by się im dobrowolnie oddała, zaco obiecali jej wolne przejście przez granicę. Gdy dziewczyna na to się nie zgodziła, wyprowadził ją jeden do innej ubikacji i usiłował dokonać karygodnego czynu. Ponieważ napadnięta broniła się wszystkiemi siłami, nadszedł drugi urzędnik i wspólnemi siłami pokonali ją. Polski posterunek graniczny aczkolwiek słyszał krzyk dziewczyny i lubieżne śmiechy Niemców nie mógł podążyć z pomocą, gdyż do przejścia granicy upoważnionym nie był.

Bydgoszcz. (Ostatnia sensacja w mieście). W ubiegłą niedzielę na Czyżkówku panowało olbrzymie poruszenie. Mianowicie miał się odbyć o godz. 2 po południu pogrzeb kilkunastoletniej panny Włodarskiej. Już zajechał przed dom żałoby karawan i przyszedł ksiądz aby eskortować kondukt pogrzebowy. Nim jednak zamknięto trumnę, zauważono, że twarz umarłej dziewczyny dotychczas trupio blada, oblekła się niespodzianie rumieńcem i jakby ożywiła. Między zgromadzonemi zapanowała wielka konsternacja, tembardziej gdy obecny przy tem ksiądz wobec takiego zjawiska odmówił udziału w pogrzebie. Pogrzeb zatem wstrzymano. Wyznaczono komisję lekarską, która ma zbadać czy nie zachodzi tu wypadek letargu.

Naturalnie że wypadek ten na całem Czyżkówku stał się sensacją dnia i wszyscy z największem zaciekawieniem oczekują orzeczenia komisji.

Bydgoszcz. (Pogrzeb ofiary mordu). W ub. poniedziałek po południu odbył się pogrzeb zamordowanego śp. Stefana Grodzkiego. W pogrzebie brały udział niezliczone tłumy ludności.

Płock. (Wydobywanie „Marji" z głębin Wisły). Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami na Wiśle koło Płocka zderzyły się 2 statki przyczem jeden z nich „Marja" zatonął.

Obecnie prowadzone są roboty nad wydobyciem zatoniętego statku „Marja". Wartość „Marji" określają na 30 miljardów marek. Zwłok utopionego majtka dotąd nie odnaleziono.

Łódź. (Bestje.) W tych dniach sąd okręgowy w Łodzi skazał 50-letniego Iwańczyka na 4 lata więzienia za obcowanie cielesne ze swą nieletnią córką. —

Drugim który otrzymał zasłużoną, chociaż nie tak surową karę był niejaki Lewiński, nałogowy pijak i awanturnik który podczas jednej z ciągłych od lat kilku powtarzających się kłótni i maltretowań kopnął swą żonę tak nieszczęśliwie, że ta, będąca w stanie odmiennym, poroniła, a następnie po ciężkich cierpieniach zmarła.

Sąd skazał bezmiłosiernego kata na rok więzienia.

Dział gospodarczy.

Ważne dla hodowców nasion. Znana wśród hodowców nasion firma B. Hozakowski w Toruniu (Mostowa 28) wydała w tych dniach „Wskazówki do uprawy nasion", która mogą oddać poważne usługi plantatorom. W broszurce wymienionej omawia się warunki uprawy i sprzętu nasion najważniejszych warzyw naszych, jako to blekotku, brukwi, buraków cukrowych i pastewnych cebuli, chrzanu, cząbru, cykorji fasoli pieszej i tyczkowej, grochu gorczycy żółtej, kalarepy, kalafjorów, kapusty, marchwi, ogórków, pasternaku, pietruszki, pory, roszponki rzepy rzeżuchy, rzodkiewki, sałaty, selery, szpinaku itp.

Nadmienia się że firma B. Hozakowski wysyła intersantom broszurkę bezpłatnie, ażeby temsamem zachęcić naszych plantatorów do uprawy nasion. (g)

TOW. AKC. ANTONIO WIATRAK, GDAŃSK
za czas od 3 do 8 grudnia 1923 r.

Herbata: Od czasu ostatniego naszego sprawozdania na rynku światowym poważniejszych zmian nie było. Tendencja mocna trwa nadal i na razie niema widoków na ewtl. osłabienie cen. Na aukcjach londyńskich poszukiwano szczególnie herbat cejlońskich. Następna aukcja amsterdamska odbędzie się w dniu 13 bm.

Kawa: Na rynku światowym wielka zwyżka. Zapasy kawy Rio starego zbioru są tylko minimalne, na załadowanie otrzymuje się oferty już tylko na Typę 6. należy się spodziewać, że w najbliższym już czasie podaży tych prowenjencyj zupełnie zabraknie. Zapasy w Europie w Ameryce północnej w Rio i Santos wynosiły:

1 grudnia 1922 r. 8 257 000 worków, 1 grudnia 1923 r. tylko 4 872 000 worków.

W Guatemali podwyższono cło eksportowe na 1 i pół pesos za 1 puintal. Mimo to przypuszcza się że wobec panującej bezustannie zwyżki na rynku światowym to dość znaczne obciążenie plantatorów nie wpłynie ujemnie na ich obroty.

Rynek gdański przystosowuje się stopniowo do cen rynku światowego. Przeprowadzono kilka poważnych transakcyj na załadowania w styczniu i lutym po cenach 4 do 5 sh wyższych od ostatnich cen gdańskich

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 12. XII. 1923.

W tysiącach marek polskich.

Loco stacja załadowania za 100. kg

Żyto		8000—8600	„
Pszenica		14500 15500	„
Jęczmień pastew.		7500—	„
Jęczmień brow.		8000—8700	„
Owies		8000—8700	„
Mąka żytnia	70%	13500—14500	„
Mąka pszenna	65%	25000—27000	„
Ospa żytnia		6000—	„
Ospa pszenna		7000—	„
Ziemniaki jadalne		—	„
Ziemniaki fabr.		1800—	„
Groch polny		—	„
„ jad Victor		—	„
Słoma żytnia luź.		750—800	„
„ „ pras.		1000—1200	„
Siano luźne		1200—1400	„
„ pras		2400—2800	„

Uwagi: Obroty większe. Usposobienie spokojne.

Poznański targ na bydło.

Notowania Rzeźni miejskiej.

Dnia 12 grudnia spędzono na targowisko Rzeźni miejskiej.

Wołów 28, buhai 162, krów 221, bydła 411, cieląt 274, świń 1896, prosiąt —, owiec 95, kóz 26.

Płacono za 100 kg żyw. wagi.

Za bydło rog.		
I kl.	48000000—	mk.
II kl.	40000000—	„
III kl.	30000000—34000000	„
Za cielęta.		
I kl.	39000000—40000000	„
II kl.	35000000—36000000	„
III kl.	31000000—	„
Za owce.		
I kl.	42000000—	„
II kl.	34000000—	„
III kl.	22000000—26000000	„
Za świnie		
I kl.	64000000—	„
II kl.	57000000—58000000	„
III kl.	48000000—52000000	„

Przebieg targu: Spokojny.

Warszawa, dnia 12 grudnia 1923.

Waluta — Gotówka: Dolary Stan. Zjedn. 3 975 000; Frank złoty 778 700.

Dewizy: Belgja 189 000; Londyn 17 000 000; Paryż 218 000; Szwajcarja 707 250—680 000; Nowy Jork 4 050 000; Praga 116 550; Wiedeń 57,00; Włochy 179 000—177 000; Kopenhaga 695 600; Bony złote 620—602 500—610 000.

Giełda efektów dziś nieczynna.

Tendencja zwyżkowa.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.

Na gwiazdkę
polecamy znane z dobroci
— pierwszorzędne —
likiery
i wódki łańcuckie
do nabycia w pierwszorzędnych handlach
Reprezentacja (d 3857
Hellebrand i Degórski Toruń,
Mostowa 17
Telef. 144. Telef. 144.

DRUKI
wszelkiego rodzaju
wykonuje
DRUKARNIA TORUŃSKA T. A.
Toruń :-: ulica św. Katarzyny 4.

Agendy kieszonkowe
na rok 1924
w formacie 8×12 ctm., cena 100 000 mk., 72 stronnic objętości, w sztywnej okładce, poleca w każdej ilości.
Drukarnia Toruńska T. A.
Toruń, ul. św. Katarzyny 4.

„Selekcja" Sp. z o. p.
Hodowla i Handel Nasion Selekcyjn.
Toruń, Żeglarska nr. 7
Tel. 507 Telegr. „Selekcja Toruń"
dostarcza i poleca
wszelkie nasiona ogrodowe, warzywne i kwiatów w wyborowych gatunkach i pierwszorzędnej jakości z własnych 3201) hodowli oraz importowane
zakupuje
wszelkie gatunki koniczyn, traw, nasion strączkowych, oleistych etc., oraz
zawiera
kontrakty hodowli nasion z majątkami, którym dostarcza nasion matecznych.
Specjalne oferty na żądanie.



1110
NAJLEPSZE CZYSTO-TREŚCIWE MYDŁO
do nabycia we wszystkich odnośnych składach
Wytwórca: William Fach, Fabryka Mydła Toaletowego i Perfumerji, T. A. Gdańsk.
Dostawa ze składnic w Bydgoszczy i Toruniu tylko dla hurtowników.

„Świteź"
fabryka przetworów tłuszczowych — (mydła)
Adama Barskiego
Toruń, Kościuszki 73. Telefon № 903.
poleca d1739
mydło i pastę do obuwia.
Nagrodzona listem pochwalnym od Ministerstwa dla Handlu i Przemysłu.